

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Poniedziałek 1 lutego 1954 r.

Rok III, Nr 26 (440)

Na cześć II Zjazdu PZPR

Nowe cenne zobowiązania ludzi pracy województwa koszalińskiego

Z każdym dnem coraz więcej ludzi pracy Ziemi Koszalińskiej podejmuje dodatkowe zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR. Biorą w nich udział robotnicy z zakładów produkcyjnych, PGR-ów, chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, pracownicy umysłowi różnych instytucji i młodzież szkolna. Dają oni w ten sposób wyraz swemu przywiązaniu do partii, do jej programu, rozumiejąc, że realizować go trzeba lepszą i wydajniejszą pracą.

Zaloga Słanowskiej Fabryki Zapalek jest jedną z licznych złożeń naszego województwa, które przystąpiły do wykonywania dodatkowych zobowiązań przedzjazdowych. Podjęła tu zobowiązania zmierzające do wzmocnienia walki o oszczędność i wyższą jakość produkcji. Między innymi dział wiodorwni zobowiązał się lepiej i oszczędniej manipulować drewnem. Pracownicy z pudełczarni zmniejszą bruki o 1 procent, również zaloga działu etykietówki zmniejszy braki oraz zaoszczędzi klej. Zobowiązania podjęte w listopadzie ubiegłego roku zaloga tego zakładu zrealizowała na ogólną wartość 60 tysięcy złotych. W tym okresie wstąpiło do partii w Fabryce Zapalek w Słanowie sześćdziesiąt przodujących robotników, a do ZMP — pięciu.

Tartaki Krosino i Karlino wykonały przed terminem plan styczniowy

Tartak w Krosinie pow. Szczecinek, wykonał na kilka dni przed terminem plan styczniowy. Jest to zasługa wydajnie pracującej zalogi. Wyróżnia się wśród niej traktorysta Edward Kamiński, który wykonuje przeciętnie 130 procent normy. ZMP-owiec Władysław Paśpiech, pracując również jako traktorysta, wykonuje swoją normę w 125 procentach. W tym okresie najlepiej spisali się pracownicy hali traków. Przed terminem zrealizowała plan styczniowy również załoga tartaku w Karlinie.

Pracownicy Państwowego Młyna w Walczu przystąpili na cześć II Zjazdu, do długofalowego współzawodnictwa pod hasłem: „Nie wypuścimy braku”. Ponadto podniosła on swoje kwalifikacje fachowe. Szereg cennych zobowiązań przedzjazdowych podjęli dodatkowo na cześć II Zjazdu PZPR robotnicy Słupskich Fabryk Mebli. Między innymi 7-osobowa brygada ob. Janckiego zobowiązała się przekroczyć w I kwartale br. plan produkcji obłogu o 10 proc.

Pracownicy działu składalni okleń postanowili w I kwartale 1954 roku nie wypuścić ani jednego braku. Nie wypuścić braku zobowiązała się również grupa pracowników z działu przeryzalni i suszalni.

W Słupskich Fabrykach Mebli szereg wartościowych zobowiązań przedzjazdowych podjęły kobiety. Między innymi 5 kobiet z działu klejenia obłogu postanowiło wykonać po 5 płyt ponad plan. Kobiety z działu składalni okleń podniosła jakoś wykonywanych przez siebie prac o 5 proc.

Na liście zakładów, które podjęły dodatkowe zobowiązania przedzjazdowe, znalazła się również krochmalnia i płatkarnia w Słupsku. Pracownicy tego zakładu podjęli szereg cennych zobowiązań. Między innymi obsługa kotłowni zaoszczędzić będzie dziennie 125 kg węgla. Pracownicy z obsługi maszyn parowych oszczędzać będą olej maszynowy. W grupie pracowników, którzy podjęli zobowiązania indywidualne, wyróżnia się kowal Kazimierz Sadły. Zaoszczędził on przy wykonywaniu powierzonych mu prac około 10 proc. materiału.

Dodatkowe zobowiązania przedzjazdowe podjęli również pracownicy Fabryki Cukrów „Pomorzanek” w Słupsku. Osoby pracujące w dziale kar-

melarni postanowili na cześć II Zjazdu partii przekroczyć rytmicznie plan o 2 procent.

Pracownicy zawijalni przystąpiła do wzmocnionej oszczędności etykiet i podkładek rytmicznie przekraczać będą plany również pracownicy zatrudnieni w dziale mlecznym.

Chcąc godnie uczcić II Zjazd PZPR, pracownicy Zachodnich Zakładów Przemysłu Torfowego — zakład nr 1 w Czaplisku — podjęli dodatkowe zobowiązania przedzjazdowe. Praculca tu brygada Adama Gaczarka z warsztatów mechanicznych postanowiła skrócić czas pracy przy remontach maszyn o 15 dni. Ponadto zmontuje ona sposobem gospodarczym traktor marki „Hannomag”. Realizacja tego zobowiązania da zakładowi 15 tysięcy złotych oszczędności. Kierownik torfowiska ob. Wierzbicki realizując swoje zobowiązanie na cześć II Zjazdu PZPR, uruchomi na 15 dni przed terminem główną kolejkę oraz przygotuje 10 ha torfowiska do eksploatacji torfu opałowego.

Depesze do krajowego francuskiego zjazdu Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie

WARSZAWA. Przewodniczący Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego prof. Stanisław Kulczyński, wysłał do prezydium odbywającego się obecnie w Paryżu krajowego zjazdu stowarzyszenia obrony granicy na Odrze i Nysie depeszę następującej treści:

„W imieniu Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego przesyłam Waszemu zjazdowi najsłodsze życzenia owocnych obrad.

Naród polski z wielkim uznaniem śledzi Waszą szlachetną walkę o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, przeciwko wstrzeszeniu odwrotnej armii hitlerowskiej, o nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie.

Przyjmijcie wyrazy naszej braterskiej solidarności. Jesteśmy głęboko przekonani, że tradycyjna przyjaźń jaka łączy naród polski z wielkim narodem francuskim, wzmocni się jeszcze bardziej we wspólnej

walce o pokój i niepodległość naszych narodów”.

Depesze do krajowego zjazdu stowarzyszenia obrony granicy na Odrze i Nysie wysłał również Leon Kruczkowski, rektor BUL ks. prof. Józef Iwanicki oraz Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Szczecinie.

Minister Mołotow podejmował obiadem sekretarza stanu USA J. Dulles

BERLIN. W dniu 29 stycznia minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow podejmował obiadem sekretarza stanu USA J. Dulles.

Na obiedzie obecni byli: ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR C. Bohlen, wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych w Niemczech J. Conant, zastępca sekretarza stanu L. Merchant, specjalny do radca prezydenta Stanów Zjednoczonych C. Jackson i zastępca ministra obrony F. Nash.

Ze strony radzieckiej na obiedzie obecni byli: A. A. Gromyko, G. N. Zarubin, W. S. Stemplonow, A. A. Sobolew i D. A. Zukow.

Spotkanie W. M. Mołotowa z J. Dullesem

BERLIN. 30 stycznia minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow odbył z sekretarzem stanu USA Dullesem rozmowę poświęconą wymiarom zdań na temat procedury rokowań w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera z dnia 8 grudnia 1953 roku i oświadczeniem rządu radzieckiego z dnia 21 grudnia ubiegłego roku w sprawie wykorzystania energii atomowej.

Karząca ręka ludowej sprawiedliwości dosięgła agentów adenauerowskiego wywiadu

OPOLE. W dalszym ciągu drugiego dnia procesu szpiegów wywiadu adenauerowskiego toczącego się przed Woj-skowym Sądem Rejonowym w Opolu zeznawali dalej świadkowie. M. In. składali zeznania ci świadkowie, którzy dali się nakłonić do roboty szpiegowskiej. I tak np. świadek Elżbieta Stoklos zwerbowała do współpracy z wywiadem adenauerowskim przez osk. Koja, stwierdziła, że wiedziała o tym, że Henryk Koj i Alfred Pietruszka zbiegli do Berlina z obawy przed odpowiedzialnością karną za kradzież. W miesiąc po ich ucieczce Stoklos otrzymała z Berlina zachodniego kartkę z pozdrowieniami od Koja. W październiku 1953 r. w mieszkaniu jej zjawił się Koj i opowiedział o swym nielegalnym przedostaniu się do kraju. Świadek zachęcona perspektywą obiecanych przez niego zarobków zgodziła się na współpracę w wywiadzie i otrzymała od Koja zadanie zbierania informacji, zwłaszcza dotyczących jednostek wojskowych i zakładów przemysłowych oraz podjęła się wciągnąć do roboty szpiegowskiej swego narzeczonego Władysława Ignacka, pracownika PKP. Za usługi szpiegowskie świadek otrzymała od osk. Koja 3 zegarki.

Świadek Władysław Ignacek zeznał m. In., że wraz ze swą narzeczoną Elżbietą Stoklos jeździł do Wrocławia w celu zainformowania się z miejscem, w którym urządzona została tzw. „skrytka przedmiotowa” do składania raportów szpiegowskich dla statki wywiadowczej.

Świadek stwierdził następnie, że Henryk Koj w czasie spotkań z nim opowiadał o intensywnych przygotowaniach Niemiec zachodnich do nowej wojny. Koj w czasie jednej z rozmów oświadczył, że w wyniku tej wojny wrócł on na Ziemie Odzyskane, ale już w mundurze adenauerowskiego Wehrmachtu.

Świadek Norbert Koj zeznał, że brał jego osk. Henryk Koj przywiozł do niego z Niemiec zachodnich fałszywe dokumenty otrzymane od kierownika ośrodka wywiadowczego — Kalsera, który chciał zaangażować Norberta Koja do roboty w wywiadzie lub do służby w lotnictwie tworzącego się Wehrmachtu zachodniemieckiego.

Świadek Erna Pietruszka zeznała, że brat jej osk. Alfred Pietruszka uczył ją techniki sporządzania raportów szpiegowskich. Miała ona przyjmować, przepisywać i przysyłać na przekazany jej adres w Niemczech zachodnich raporty szpiegowskie, otrzymywane od osk. Herberta Kopca.

Zeznania innych świadków: Józefa Wyrwicha, Alfreda Bryla i Jana Kurdy dobitnie wykazały, jak mocno potępiła ludność Opolszczyzny nielegalną robotę szpiegów adenauerowskich. M. In. św. Józef Wyrwich zeznał, że pod koniec lipca 1953 r. zjawił się w jego mieszkaniu osk. Koj. Świadek znając przeszłość osk. Koja wyrzucił go ze swego mieszkania, nie pozwalając mu pozostać nawet paru minut. Składając Sądowi swe wyjaśnienia Wyrwich podkreślił, że każdego mieszkańca Opolszczyzny do głębi oburza zbrodnia działalności oskarżonych. Z dumą też podkreślił on, iż w okresie plebiscytu walczył w szeregach polskich powstańców, syn jego pracuje obecnie jako palec w fabryce tekstylnej i jest przewodnikiem pracy.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przewodniczący Sądu udzielił głosu prokuratorowi.

Rzecznik oskarżenia, prokurator wojskowy ppłk. Golczewski, w przemówieniu swym wskazał, że toczy się proces odsłonił zgniliznę a jednocześnie całkowicie odosobnienie ludzi, którzy zaprzęśli się neohitlerowskiemu fałszywemu.

Prokurator podkreślił m. In.: „Proces Pietruszki i Koja Kopca, Skowronka i Moskała jeszcze raz odsłonił i zdeniarował wrogi narodom młujący pokój ciemne siły, które popierają i podtrzymują rewizjonizm i militarizm w Niemczech zachodnich, te ciemne imperialistyczne siły, które nadaremnie próbują tarzać się na zdobyte i ościżnięte, wywalzione w naszej ojczyźnie przez masy pracujące, przez władzę ludową”.

Organiując przestępstwa popełnione przez oskarżonych, oskarżyciel publiczny podkreślił, że zbierał oni wiadomości szpiegowskie właśnie dla tych odwetowców snujących plany agresji.

„Ocena stopnia i rozmiarów winy oskarżonych — powiedział prokurator — nie byłaby pełna, gdyby pominąć fakt, że działali oni na Opolszczyźnie i przeciw Opolszczyźnie, przeciw polskiemu masom ludowym, które przeszły tyle cierpień z ręki niemieckiego imperializmu, a którym dopiero Polska Ludowa stworzyła nowe i swoje dobre życie”.

„Oskarżeni chcieli przywrócić junklersko - kapitalistyczne larzmo, chcieli przywrócić rządy kruppów i tyssenów, przez których zginęły na frontach lub zostały wymordowane przez faszystowskie „ojców” tyśacie ludzi na Opolszczyźnie. Ale daremnie są wysiłki oskarżonych i ich mocodawców — stwierdził prokurator — te dawne przekięte czasy nigdy nie powrócą”.

Po omówieniu prawnych kwestii czynów przestępczych, popełnionych przez oskarżonych, prokurator wskazał, że popełniono przez nich zbrodnie zostały w pełni udowodnione i zażądał dla osk. Pietruszki i Koja — kary śmierci oraz dla osk. Kopca, Moskała i Skowronka kary długo terminowego więzienia.

Następnie Sąd udzielił głosu obrońcom. Starali się oni wykazać Sądowi okoliczności łagodzące, takie jak niski poziom umysłowy oskarżonych, wpływy wywierane na nich przez wychowanie w duchu hitlerowskim itp.

W ostatnim słowie oskarżeni prosili Sąd o taki wymiar kary, który pozwoliłby im na prawidłowy rozwój wyjątkowo narodowy polskiemu.

Sąd po naradzie wydał wyrok. Moca którego oskarżeni Alfred Pietruszka i Henryk Koj skazani zostali na karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Herbert Kopiec skazany został na 15 lat więzienia, a także praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat — Henryk Skowronek — na 12 lat — Moskała wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata. Stanisław Moskała — na 10 lat — wzięcia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata.

Wykorzystać w pełni każdy dzień

PRZED WIOSENNA KAMPAJĄ SIEWNA

Uwaga POM-y Sławno, Swidwin, Miastko, Złotów i Człuchow — przyspieszajcie tempo remontów!

W pracach remontowych do chwili obecnej na pierwszym miejscu znajduje się POM Czaplinek, który plan remontów zimowych do dnia 20 stycznia wykonał w 94 proc. Dalsze kolejne miejsca zajmują POM-y Komnino, Bobolice i Walcz.

Najgorzej natomiast przedstawiają się remonty w POM-ach Sławno, Swidwin, Miastko, Złotów i Człuchow. POM-y te w dwóch ostatnich dekadach zostały daleko w tyle.

Podobnie niezadowolający jest przebieg remontów zimowych w POM Tychowo, Kalisz Pomorski i Złocieniec. Dyrektorzy i kierownicy wydziałów politycznych tych POM nie analizują dokładnie przebiegu remontów, na zebraniach załogi nie omawia się wnikliwiej spraw związanych z remontami, nie rozwija się też wśród załóg współzawodnictwa pracy, które pozwoliło POM-om w Czaplisku i Komninie uzyskać pomyślne wyniki w realizacji planu.

W wielu POM-ach zapomniano też o konieczności zapoznawania całej załogi z planami dziennymi. Brak tablic i wykresów, obrazujących wykonawstwo dziennych i dekadowych planów, brak gazetek —

błyskawic nie wpływa bynajmniej mobilizującą na załogi tych POM-ów.

Dyrekcje i wydziały polityczne wszystkich POM-ów, a w szczególności wymienionych wyżej najbardziej opieszale, winny codziennie analizować przebieg remontów i tak zorganizować pracę w warsztatach i poszczególnych działach, aby zapewnić rytmiczne wykonawstwo planów dziennych i dekadowych. Szeroko trzeba stosować wszelkie formy agitacji poglądowej, jak wykresy, gazetki — błyskawice, tablice przodowników pracy itp.

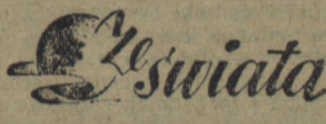
Starsi mechanicy POM powinni bezpośrednio czuć nad przebiegiem remontów i pamiętać o terminowym składaniu sprawozdań.

Prawie we wszystkich POM-ach niedostateczne jest zainteresowanie traktorzystów pracami remontowymi. Przypominamy dyrekcjom POM, że hasło „każdy traktorzysta — mechanikiem”, tak popularne w okresie ubiegłych remontów zimowych obowiązuje nadal, i że o realizację tego hasła na leży niezwłocznie się zastosować.

(2)

Upadek rządu Fanfaniego

RZYM. Na sobotnim posiedzeniu Izby Posłów chrześcijańsko-demokratyczny rząd Fanfaniego, który istniał zaledwie 12 dni, został obalony. Za rządem głosowało 260 posłów, przeciwko rządowi — 309, a 12 posłów wstrzymało się od głosu.



● TOKIO
W pobliżu północnych wybrzeży Japonii szalał wielki sztorm. Floty rybaczka składająca się z 6 kutrów z załogą liczącą 27 osób rozbiła się o skały przybrzeżne i zatonała.

● PUSAN
W Pusanie (Korea południowa), wybuchł pożar, który zniszczył 300 domów mieszkalnych. W pomieszczeniach zginęło kilka osób.

Niemcy winny odrodzić się jako jednolite, niezawisłe demokratyczne i pokój miłujące państwo

Szóste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

BERLIN. 30 stycznia odbyło się szóste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, na którym przewodniczył min. Georges Bidault.

Cztery ministrowie omawiają w dalszym ciągu propozycję delegacji radzieckiej dotyczącą zaproszenia przedstawicieli Niemiec do Republiki Federalnej i Niemiec do udziału w dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego — „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Minister Bidault zapytał, czy ministrowie życzą sobie zabrać głos w sprawie propozycji radzieckiej dotyczącej zaproszenia przedstawicieli obu części Niemiec.

Minister A. Eden oświadczył, że nie uważa za celowe zapraszać przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich.

Minister W. M. Mołotow stwierdził, iż przyjmuje do wiadomości oświadczenie min. Edena, lecz uważa za konieczne podkreślić, że delegacja radziecka pozostaje na swym stanowisku, uważając, iż należy zaprosić na konferencję przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich oraz wysłuchać ich zdania na temat problemu niemieckiego.

Dulles oświadczył, że podtrzymuje pogląd wypowiedziany na poprzednim posiedzeniu. Nie jestem — powie-

nych Niemczech pod kontrolą czterech mocarstw okupacyjnych na podstawie ordynacji wyborczej opracowanej przez cztery mocarstwa, zwolanie wybranego w ten sposób zgromadzenia narodowego dla opracowania konstytucji, w oczekiwaniu na którą miałyby nadal funkcjonować na zachodzie władze bońskiej Republiki Federalnej, a na wschodzie władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, utworzenie rządu ogólnoniemieckiego zgodnie z konstytucją zatwierdzoną przez Zgromadzenie Narodowe i przekazanie temu rządowi pełnomocnictw zarówno rządu Republiki Federalnej jak i rządu NRD, rokowania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, w których imieniu powinien występować wspomniany rząd ogólnoniemiecki.

Plan wyszczególniony przez Edena głosi, że w ciągu wszystkich tych „stadiów” utrzymują się w tej czy innej formie funkcje kontrolne mocarstw okupacyjnych, a wszystkie obce pozostają na terytorium Niemiec.

Nie jednak nie powiedziano o tym, kiedy i w jakiej formie skończy się okupacja Niemiec.

Eden oznajmił, że już na poprzednim posiedzeniu poruszył pewne uwagi na temat drugiego punktu porządku dziennego i wniósł pewne propozycje. Nie mogę — stwierdził Eden — nic do tego dodać.

Jak wiadomo, Eden zaproponował na poprzednim posiedzeniu brytyjski plan zjednoczenia Niemiec, który przewiduje następujące „stadia”:

1. Wzajemne porozumienie i przywrócenie jednolitego państwa niemieckiego, a sam Niemcy stają się przedmiotem troski innych państw. Wadą tego planu jest to, że nie ufa on niemieckim siłom demokratycznym. Jednocześnie plan ten troszczy się zbyt wiele o to, aby obce mocarstwa a przede wszystkim mocarstwa okupacyjne kontrolowały wszelkie sposoby i środki przygotowania wyborów jak i ich przebieg. Czy nie zbyt mało wolności w takich „wolnych wyborach”? W każdym razie należałoby o to zapisać przede wszystkim samych Niemców. Z niewiadomych powodów nie jest to absolutnie przewidziano w planie.

Skoro plan p. Edena wychodziłby w dół, to założenia, że po wyborach ogólnoniemieckich Niemcy nie będą mogli swobodnie rozstrzygnąć kwestii, czy pozostać w mocy, czy też nie układy z Bonn i Paryżem, narzucano obecnie Niemcom zachodnim — nie sposób mówić o rzeczywiste wolności Niemców po tych wyborach.

Władza przezeń, że za pomocą układu bońskiego ustępuje się utrzymaniu dla Niemiec reżim półokupacyjny na przeciąg dziesięcioleci. A zatem Niemcy skrepowane tym układem nie będą miały wolności działania w swych sprawach wewnętrznych, w swojej polityce wewnętrznej.

Co się tyczy układu paryskiego, to stwierdza się tam wprost, że przykuwa on Niemcy do rydwanu określonego ugrupowania wojskowego mocarstw na pięćdziesiąt lat z góry. Skoro jednak również po wyborach ogólnoniemieckich Niemcy nie mogą swobodnie zdecydować, czy układ paryski zostanie w mocy, czy też nie — o jakich wolnych Niemczech może być mowa w danym wypadku? W istocie rzeczy wytwarza się zupełnie inna sytuacja. Układ paryski o tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” daje wolną rękę militarizmowi niemieckiemu, który uzyskuje możliwość odbudowy niemieckiej armii regularnej.

Taka „wolność” jest w danym wypadku przewidziana. Nie ma to jednak nie wspólnego z rzeczywistą wolnością dla narodu niemieckiego.

Związek Radziecki zajmuje takie stanowisko i pragnąłby, żeby do tego stanowiska przylączyły się mocarstwa zachodnie, kierując się interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Powinniśmy osiągnąć porozumienie co do tego, aby po wyborach ogólnoniemieckich Niemcy nie były związane żadnymi układami, z tym, czy innym ugrupowaniem mocarstw, aby Niemcy wkroczyły pewnie na drogę

staną się nigdy groźba dla swych sąsiadów i jako jedno z wielkich mocarstw, zajmą godne miejsce wśród miłujących pokój państw Europy.

Oto pierwsze uwagi delegacji radzieckiej w omawianej sprawie.

W następnym oświadczeniu przedstawimy nasze stanowisko i propozycje w sprawie niemieckiej.

Dalsza dyskusja

Z kolejnym stanowiskiem USA w omawianej sprawie przedstawił Dulles. Rozpoczął on od stwierdzenia, że doświadczenia historii wymagają wspólnego rozpatrywania zarówno problemu niemieckiego, jak i sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Z tego miast, w którym obradujemy — powiedział Dulles — rozpatwane zostały dwie wojny światowe, dwa spośród czterech krajów reprezentowanych tu na konferencji — Francja i Związek Radziecki — doznały inwazji zarówno podczas pierwszej jak i podczas drugiej wojny światowej. Anglia zaś została zaatakowana z powietrza. Wszystkie nasze cztery kraje musiały dwukrotnie gromadzić wszystkie swoje rezerwy ludzkie i zasoby materialne, ażeby przeciwstawić się agresji niemieckiej.

Dulles oświadczył następnie, że żywotne interesy czterech mocarstw wymagają, aby uczyniono wszystko co jest możliwe, żeby nie dopuścić do powtórzenia agresji niemieckiej. Podkreślił on, że omawiana na konferencji sprawa ma dwa aspekty: po pierwsze — oświadczył Dulles — trzeba zjednoczyć Niemcy, a po drugie znaleźć sposób za pewnienia, że te zjednoczone Niemcy będą Niemcami pokojowymi.

Po złożeniu tego deklaratywnego oświadczenia Dulles przeszedł do sprawy konkretnych sposobów rozwiązania problemu niemieckiego. Oświadczył on, że aprobuje plan wysunięty przez Edena oraz uważa, że plan ten jest „jasny, rozsądny i słuszny”. Dulles podkreślił, że w toku wymiany poglądów mogą być wysunięte propozycje dotyczące pewnych zmian szczegółów planu Edena. Można będzie rozważyć te propozycje — oświadczył Dulles. Jednakże jeśli chodzi o całość, to podsuje się pod propozycję brytyjską.

Następną część swego przemówienia Dulles poświęcił próbom udowodnienia, że tzw. „wolne wybory” przewidziane w planie Edena mogą rzekomo zapewnić narodowi rzeczywiście wyrażenie jego woli.

Jednakże Dulles w dalszym ciągu sam sobie zaprzeczył podkreślając ze szczególnym naciskiem, że te tzw. „wolne wybory” muszą być przeprowadzone pod kontrolą władz okupacyjnych.

Mówiąc o zapewnieniu bezpieczeństwa Europy Dulles powtórzył obaloną już od dawna tezę amerykańską, że bezpieczeństwo Europy może być rzekomo zapewnione przez zjednoczenie sześciu krajów zachodnio-europejskich i utworzenie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, która —

dowalającego rozstrzygnięcia sprawy bezpieczeństwa wszystkich narodów. Jednakże w dalszym ciągu Bidault bronił realizowanej przez mocarstwa zachodnie polityki wciągnięcia Niemiec do wojskowego ugrupowania mocarstw zachodnich znanego pod nazwą „europejskiej wspólnoty obronnej”. Bidault powtórzył sprzeczne z faktami twierdzenie, że taka polityka rozbiłaby Niemiec i Europę została rzekomo narzucona mocarstwom zachodnim.

Podobnie jak ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i USA, Bidault twierdził, że rozwiązanie problemu niemieckiego należy przede wszystkim zapoczątkować przez wprowadzenie w Niemczech tzw. „wolnych wyborów”. Ustawał on również przedstawić sprawę w ten sposób, jak gdyby tzw. europejska wspólnota obronna dawała Europie „gwarancję bezpieczeństwa”.

Bidault oświadczył, że aprobuje zasadniczo wytyczne planu Edena. Utrzymywał on, że ten plan zmierza rzekomo do przywrócenia jednolitej Niemiec.

Gdy Bidault zakończył precyzowanie swego stanowiska, Eden oznajmił, że na następnym posiedzeniu odpowie na uwagi ministrów w sprawie swego planu.

Postanowiono, że ministrowie zbiorą się na następnym posiedzeniu dnia 1 lutego. Posiedzenie to odbędzie się w siedzibie wysockiego komisarza ZSRR w Niemczech na Unter den Linden.

Oświadczenie W. M. Mołotowa

Następnie zabrał głos W. M. Mołotow i złożył następujące oświadczenie:

Niech mi wolno będzie powiedzieć na razie tylko wstępne uwagi.

Wczoraj wysłuchaliśmy ciekawego przemówienia p. Edena, jak również otrzymaliśmy obszerny tekst propozycji, które wniósł p. Eden. Oczywiście jest, że musimy uważnie przestudiować i jeden i drugi dokument.

Delegacja radziecka uważa za rzecz ważną wysłuchanie opinii również innych kolegów w sprawie Niemiec.

O tym, czy aprobuje on te wytyczne, czy nie, nie wiemy. Albo też mają one inne plany rozpatrzenia i rozwiązania problemu niemieckiego. Oczekujemy z zainteresowaniem oświadczeń p. Bidault i p. Dullesa w tej sprawie.

Z korespondencji dyplomatycznej między rządami Francji, Anglii i USA z jednej strony a Związkiem Radzieckim z drugiej strony wiemy już, że spójne znaczenie przywiązują państwa zachodnie do sprawy tzw. wolnych wyborów w Niemczech. Pan Eden także mówił głównie na ten temat. Donośnięcie tego problemu nie należy pomniejszać.

Rząd radziecki przywiązuje wielką wagę do przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech. Wolne wybory w całym Niemczech są konieczne dla zapewnienia trwałego zjednoczenia obu części Niemiec na demokratycznych i pokojowych zasadach.

Nie przymykamy oczu na fakt, że w pojmowaniu zagadnienia wolnych wyborów w Niemczech punkt widzenia Związku Radzieckiego nie jest identyczny pod pewnymi względami z punktem widzenia mocarstw zachodnich.

Wydaje się nam, że w danym wypadku Związek Radziecki bardziej niż trzy mocarstwa zachodnie interesuje się tym, aby wybory w Niemczech były rzeczywiście wolne i demokratyczne, a jednocześnie, aby przyczyniły się one do dalszego rozwoju demokratycznych Niemiec na zasadach pokojowych.

Wydaje się nam, że wadą wysuniętego przez pana Edena planu wyborów ogólnoniemieckich jest to, iż według tego planu wybory w Niemczech będą w istocie rzeczy oddane w

roce władz okupacyjnych, a sam Niemcy stają się przedmiotem troski innych państw. Wadą tego planu jest to, że nie ufa on niemieckim siłom demokratycznym. Jednocześnie plan ten troszczy się zbyt wiele o to, aby obce mocarstwa a przede wszystkim mocarstwa okupacyjne kontrolowały wszelkie sposoby i środki przygotowania wyborów jak i ich przebieg. Czy nie zbyt mało wolności w takich „wolnych wyborach”? W każdym razie należałoby o to zapisać przede wszystkim samych Niemców. Z niewiadomych powodów nie jest to absolutnie przewidziano w planie.

Powstaje inne, niemiłe doświadczenie.

Nie rozumiemy dokładnie, co się będzie działo w Niemczech po wyborach, o których mówił pan Eden.

A więc czy Niemcy po tych wyborach będą rzeczywiście wolne i będą miały prawo decydować w swych sprawach wewnętrznych i zagranicznych? Rząd radziecki wypowiada się za tym, aby w wyniku wyborów ogólnoniemieckich państwo niemieckie było rzeczywiście wolne, miało rzeczywistą możliwość decydowania zarówno o swych sprawach wewnętrznych, jak i o swej polityce zagranicznej. Nie wynika to jednak z planu pana Edena.

Plan wysunięty przez pana Edena stwierdza, że „rząd ogólnoniemiecki będzie upoważniony do przejęcia międzynarodowych praw i obowiązków Republiki Federalnej i radzieckiej strefy Niemiec”.

Oznacza to, że propozycje pana Edena przewidują, iż pozostają w mocy zobowiązania, jakie nakładają na Niemcy zachodnie układy z Bonn i Paryża a ponadto że zobowiązania te zostają także rozciągnięte również na Niemcy zachodnie, które obecnie nie mają żadnych tego rodzaju zobowiązań. Wiele może oczywiście z tym się zgodzić, nie uwzględnia tego w dostatecznym stopniu plan pana Edena.

Należy liczyć się z zdaniem Niemców zarówno ze wschodniej jak i z zachodniej części Niemiec. Nie wolno przy tym zapominać, że właśnie Niemiecka Republika Demokratyczna reprezentuje te siły narodu niemieckiego, które dążą do tego, by zapewnić jak naj-

Piąte posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

(Dokończenie z 2 str.)
nam przeprowadzenie tzw. wolnych wyborów w Niemczech przy udziale władz okupacyjnych, przekształcenie Niemców w obiekt władz okupacyjnych i nazwie się to wolnymi wyborami. Lecz nie będą to wybory, które powinni przeprowadzić sami Niemcy.

Nie możemy i nie powinniśmy — podkreślił minister Mołotow — omawiać problemu niemieckiego nie wysłuchawszy poglądów Niemców, nawet gdyby poglądy te były różne. Jak wiadomo, że ścierania się poglądów rodzi się prawda.

W zakończeniu minister Mołotow raz jeszcze powtórzył propozycję delegacji radzieckiej, by zaprosić przedstawicieli obu części Niemiec na obecną konferencję, i zanim wypowiedziany zostanie pogląd jej uczestników — wysłuchać zdania rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zdania rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Po przemówieniu ministra Mołotowa ponownie zabrał głos Bidault i Eden, uchylając się od dania bezpośredniej i jasnej odpowiedzi na propozycję radziecką w sprawie zaproszenia przedstawicieli obu części Niemiec do udziału w omawianiu problemu niemieckiego. Eden przedstawił przy tym — jak się wyraził — „brytyjski plan zjednoczenia Niemiec” składający się z 5 etapów. Eden oświadczył, że tzw. „wolne wybory” są zasadniczym elementem przedstawionego przez niego planu. Równocześnie, jak wynika z jego propozycji, wybory w Niemczech powinny być przeprowadzone pod nadzorem mocarstw okupujących Niemcy.

Minister Mołotow dodał, że wobec późnej godziny można przedstawić omówienie propozycji radzieckiej na następnym posiedzeniu. Jednakże, tak czy inaczej, trzeba wyraźnie odpowiedzieć na pytanie, czy obywateli zaproszą na naszą konferencję Niemców zarówno ze wschodniej jak z zachodniej części Niemiec, czy też propozycja delegacji radzieckiej została odrzucona.

Przewodniczący — delegat USA Dulles oświadczył, że wobec późnej godziny rozpatrzenie zagadnienia wysuniętego przez delegację radziecką, zostało przesunięte na następnym posiedzeniu.

Koszalińskie sprawy Zbliżają się wybory do komitetów blokowych

Uplłynął rok działalności — a raczej braku działalności — naszych komitetów blokowych. Na swoim koncie nie mają one bowiem dotychczas szczególnych zasług i osiągnięć. Jak już pisaaliśmy, przyczyną nieaktywności większej części komitetów blokowych w Koszalinie było słabe dotychczas zainteresowanie się ich działalnością ze strony prezydium rady narodowej oraz brak kolektywności w pracy.

Obecnie PMRN w Koszalinie — aby to nie było chwilowym „zrywem” — przystąpiło do pracy z komitetami. W końcu lutego i początkach marca br. odbędą się wybory nowych komitetów blokowych. Już teraz należy zastanowić się kogo do nich wybieramy. Ludzie, którzy wejdą w skład komitetów blokowych będą załatwiać nasze codzienne sprawy — będą troszczyć się o to, by nasze domy były zawsze czyste i nie ulegały dewastacji. W tym celu współdziałać będą z administracją, kontrolować jej pracę.

Będą współdziałać w opracowaniu planów i kontroli wykonania remontów budynków oraz kontrolować wykorzystanie kredytów na ten cel. Będą kontrolować sposób użytkowania i zaopatrzenia mieszkań.

Będą organizować życie społeczne i kulturalne na terenie swego bloku.

Szeroki jest zakres obowiązków i uprawnień komitetów. Komitety są wykonawcami i wyrażicielami woli wszystkich mieszkańców bloków. Komitety wybierane są przez lokatorów i dla lokatorów. Dlatego do nowych komitetów wybierają trzeba ludzi, którzy nie obciążeni innymi obowiązkami, będą mogli zająć się sprawami swoich bloków. Do nowych komitetów wybierają trzeba również więcej kobiet — gospoń domowych, więcej młodzi. Wybijając do komitetów ludzi, którzy rzeczywiście będą w nich pracować — zapewnimy sobie w tym roku większą kontrolę społeczną nad pracą MZBM w Koszalinie, zapewnimy sobie szybko i sprawnie załatwienie wielu spraw np. drobnych napraw i remontów — na które dotychczas dość długo musieliśmy czekać.

Przy wyborach do nowych komitetów musimy pamiętać, że wybieramy swoich reprezentantów — gospodarzy bloków.

Narada korespondentów

W dniu 3 lutego br. o godz. 18 w gmachu redakcji ul. Alfreda Lampe 20 odbędzie się narada korespondentów z terenu miasta Koszalina.



Baltycki Teatr Dramatyczny — Dziś i dni następne: komedia Al. Fredry „Słuby panielskie”, Sala teatralna w SŁUPSKU. Godz. 18.



KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Ostatnia bitwa”. Seansy godz. 16, 18 i 20.15. „Młoda Gwardia” — Rokossov — nieczynne. SŁUPSK — „Polonia” — „Strajk w Szanghaju”. Seansy godz. 16, 18 i 20. ŚLAWNO — „Sława” — „Trójka trefli”. Seansy godz. 19. DARŁOWO — „Bajka” — nieczynne.

Rozwinąć życie świetlicowe w państwowych gospodarstwach rolnych

Pracownicy PGR Milków — zespół Czaplnek, długie wieczory zimowe spędzają w świetlicy. Szczególnie chętnie przychodzi do świetlicy młodzież, dla której książka i teatr amatorski stał się najmilszą rozrywką. Wypożyczalnie książek zorganizowano dwa razy w tygodniu i w tych samych dniach odbywają się wieczory głośniego czytania. Obecnie rozpoczęto czytanie „Pamiętki z Celulozy” Igora Newerlego. Ponadto w świetlicy odbywa się szkolenie agrotechniczne. Władomości z tej dziedziny młodzież pogłębia przez czytanie książek rolniczych. Dużą zasługę w popularyzacji czytelnictwa na leży przypisać bibliotekarzowi Bogdanowi Białkowi. Zwerbował on uczestników do IV etapu konkursu Czytelników Wiejskich, ale w pracy swojej napotyka na wiele trudności...

Trudność tę, to po prostu niedbalstwo. Bogdanowi Białkowi nie dostarczono dotąd z biblioteki zespołowej książek, które muszą przeczytać uczestnicy konkursu. Bibliotekarka z zespołu tłumaczy się, że książek tych jeszcze nie sprowadziła, ponieważ nie ma na nie ani szafy, ani półek.

Jak to rozstrzygnąć? Z jednej strony dyrekcja zespołu Czaplnek winna bardziej dbać o zaopatrzenie świetlic i bibliotek w potrzebny sprzęt, z drugiej zaś strony bibliotekarka powinna na czas dostarczyć uczestnikom konkursu lekturę, bo marzec nie daleko i trudniej będzie czytać pracownikom PGR-ów, wtedy, gdy rozpoczną się roboty w polu.

Ostatnio otwarto świetlice w gospodarstwach PGR Biały Bór. Na dzień otwarcia świetlice, młodzież przygotowała

program artystyczny. Obecnie świetlice te wypełniają się wieczorami młodzieżą która spędza czas na słuchaniu radia, rozrywkach świetlicowych, czytaniu książek i prasy.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Zaloga pracownicze województwa koszalińskiego podejmują dalsze zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Koszalińskich Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych zaloga słodowni, fermentacji, obciążu beczkowego, warsztatu mechanicznego i innych podjęły dalsze zobowiązania przedjazowe na łączną sumę 31 tys. złotych.

Pracownicy Działu Skupu i Kontraktacji PZGS w Kolobrzegu postanowili zagospodarować 10 ha odłogów, na których zasiejają len. Plantacja lenu będzie polem doświadczalnym dla zapoznania chłopów z właściwą pielęgnacją tej rośliny.

Zaloga Punktu Usługowego Spółdzielni Pracy Szweców w Koszalinie wezwała do współzawodniczenia wszystkie punkty usługowe branży skórzanej województwa koszalińskiego i zielonogórskiego o tytuł najlepszej pracującej zalogi w wykonywaniu planów produkcyjnych i jakości usług oraz uprzejmych i terminowej obsługi klientów.

Szoferzy Alfons Pek i Michał Wojtkiewicz z Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Słupsku zobowiązali się przejechać na swoich samochodach 20 tys. km ponad normę eksploatacyjną.

Małolinka chłopka ze Świeżyna pow. Koszalin dla uczczenia II Zjazdu partii podnieśli hodowlę tuczników z 3 sztuk do 5, hodowlę kur z 14 sztuk do 50, oczyszcili 200 m rowu wodzącego przez jej łąkę, dostarczyli do punktu skupu 10 kg odpadów użytkowych.

Kiedy?

...stołówka dla kolejarzy w Słupsku będzie gotować smaczne obiady, i powiększy dotychczasowe obiadowe porcje, które są zbyt małe dla pracujących ludzi?

J. K. Korespondent „Głosu”

...Urząd Pocztowy w Słupsku przy ul. Wojska Polskiego będzie zaopatrzony w dostateczną ilość druków pocztowych? Ostatnio w dniu 8. I. br. interesanci nie mogli otrzymać druków na przekazy pieniężne i adresów pomocniczych do paczek.

...Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Miastku przekazało maszyny pralnicze Spółdzielni Pracy „Uniwersalna” w Słupsku?

Targi zimowe

PZGS „Samopomoc Chłopska”, Miejski Handel Detaliczny i Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Koszalinie organizują w dniach od 2 — 6 lutego br. na placu targowym w Koszalinie KWARTALNE TARGI ZIMOWE.

Stoiska zostaną zaopatrzone w szerokie asortymenty towarów spożywczych i przemysłowych.

Ponadto czynne będą specjalne punkty skupu nadwyżek rolnych i wymiany tkanin za wełnę i włókna.

Te dwa przykłady nie obrażają nam życia kulturalnego wszystkich PGR-ów. Nie wszystkie dyrekcje zespołu PGR przywiązują należyłą wagę do życia kulturalnego w gospodarstwach, nie wykorzystują funduszy przeznaczonych na ten cel.

IX Plenum naszej partii mówi o sposobach podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Podkreśla poziom życia ludzi pracy — to między innymi dać im warunki doświadczenia się, podnieść poziom poziomu politycznego, kulturalnej rozrywki.

Na naszej wsi ośrodkiem życia kulturalnego jest świetlica i należy ją jak najbardziej udostępnić pracownikom PGR.

Opracowano na podstawie korespond. Heleny Łukasik i Klubu Korespondentów przy PGR — Biały Bór



PROGRAM I

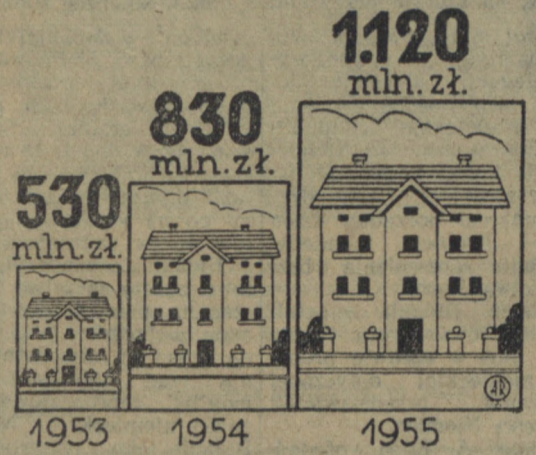
2 lutego 1954 (wtorek)

Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00

5.10 Aud. dla wsi. 5.20 „Pieśni i tańce ludowe”. 6.10 Muzyka poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz. 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych — „Biekitna sztafeta”. 8.20 Marsze i walce symfoniczne. 9.00 Dla klas VII i VIII — słuchowisko Marii Serkowskiej pt. „Płonące serce”. 9.40 Dla przedzłok — słuchowisko pt. „Zimowa przygoda”. 11.05 Dla klas I i II — słuchowisko pt. „O małym kotku dużego Dominika”. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.15 Muzyka. 12.25 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert. 13.40 Pieśni i arylety starowolskie i starofrancuskie. 15.30 Dla dzieci — odcinek powieści pt. „Szwedzi w Warszawie”. 16.10 „O czarciu mleczku i wymierzaniu” — pogadanka lekarska. 16.20 Koncert orkiestry. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Muzyka rozrywkowa. 18.00 Mikrofonem po kraju. 18.15 Koncert popołudniowy. 18.45 Koncert. 19.45 Audycja dla wsi. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.38 Muzyka taneczna. 21.00 „Turcaret” — słuchowisko wg komedii Le Sage’a w przekł. Boya-Zeleńskiego. 22.30 Szapuri: fragmenty z oratorium „Legenda o bitwie za rosyjską ziemię”.

PRZED II-GIM ZJAZDEM

Wzrost kredytów na remonty budynków mieszkalnych



WIELKI, niebywały w historii naszego kraju rozmach budownictwa mieszkaniowego sprawił, że w ciągu niespełna 10 lat wiele naszych miast zmieniło się prawie nie do poznania. Na zaniedbanych lub zrujnowanych wojną przedmieściach wyrosły nowoczesne osiedla, do pięknych bloków budowanych w śródmieściu wprowadzają się gospodarze naszych miast — robotnicy. Setki tysięcy ludzi pracy otrzymały dzięki trosce ludowego rządu piękne mieszkania, o jakich przed wojną nawet nie mogli marzyć.

Oczywiście — choć tempo budownictwa stale i to coraz szybciej wzrasta — nie wszyscy mogą się przeprowadzić do domów budowanych obecnie według wszelkich nowoczesnych wymogów sanitarnych i technicznych. Przy odpowiedniej pielęgnacji mogą doskonale służyć swym lokatorom również domy stare. Dlatego też z roku na rok rosną kredyty na remonty budynków mieszkalnych — rosną jak to wskazuje wykres — bardzo szybko. W 1953 roku państwo przeznaczyło na remonty mieszkaniowe sumę ponad 530 mln. zł., tj. około czterokrotnie więcej niż w roku 1949. W roku bieżącym wysokość kredytów na remonty budynków mieszkalnych wyniesie 830 mln. zł., a w roku 1955 — 1.120 mln. zł.

Często pod określeniem „remont” rozumiemy tylko drobne naprawy, takie jak np. naprawa zepsutych ry-

nien, połatanie przeciekającego dachu lub ustawienie nowej poręczy na klatce schodowej. Tymczasem remonty, na które nasze państwo tak wielkie przeznacza kwoty, oznaczają często zasadnicze roboty, jak np. przystosowanie pozabawionych wszelkich wygod kamienie do potrzeb mieszkańców, doprowadzenie do domów kanalizacji i wodociągów, przewodów gazowych, zelektryfikowanie mieszkań pozabawionych światła elektrycznego. Czy wszystkie miejskie rady narodowe umiejętnie gospodarują wielkimi funduszami, jakie na „remonty budynków mieszkalnych, na poprawę warunków mieszkaniowych ludzi pracy przeznacza państwo? Tezy na II Zjazd naszej partii stwierdzają, że tak nie jest, że w zakresie remontów istnieje wielkie zaniedbanie. Wiemy, że kredyty na remonty bardzo często nie są w pełni wykorzystywane, że wiele przedsiębiorstw przeprowadza je przewlekłe, nieoszczędnie, niedbale, marnując cenne materiały budowlane, narazając na straty państwo, wywołując słuszne rozgoryczenie wśród ludności.

Rady narodowe — odpowiedzialne za gospodarkę w naszych miastach muszą czuwać, by ani jedna złotówka z kredytów na remonty budynków mieszkalnych nie zmarnowała się, by bar dzo poważne sumy, płynące na remonty domów, były użytkowane — zgodnie z wolą partii i rządu — dla dobra ludzi pracy.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

JEDNEGO ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA, trzech kierowników budów, dwóch majstrów budów, dwóch pisarzy budowlanych, jednego starszego księgowego, jedną kontystkę, jednego likwidatora, jednego technika normowania zaangażuje z dniem 1 lutego 1954 r. Grupa Budowlano-Remontowa przy Ekspozyturze Okręgowej POM w Koszalinie.

Warunki pracy według układu zbiorowego pracy, obowiązującego w budownictwie. Osobiste zgłoszenia w dziale kadr w godz. od 8 do 16 EO POM, Koszalin, ul. Grunwaldzka 20. K-22-0

WYKWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA w branży metalowdrzewnej oraz w branży odzieżowej konfekcji lekkiej w inspektora kontroli technicznej — zatrudni natychmiast Oddział Wojewódzki „Spółnoty Pracy” w Koszalinie, ul. Szeroka 24. Bliższych informacji udzieli dział kadr w „Spółnoty Pracy” w Koszalinie. K-20-0

1-go ST. INŻYNIERA INWESTYCJI, 1-go st. technika budowlanego, pięciu st. księgowych do POM-ów: Dygowa, Wałcz, Kaczala, Mirosławiec i Złocieniec — zatrudni natychmiast Ekspozytura Okręgowa Państwowych Ośrodków Maszynowych w Koszalinie. Warunki pracy według układu zbiorowego obowiązującego w POM-ach. Zgłoszenia osobiste należy składać w dziale kadr wyżej w zakładzie w godz. od 8 do 16 — ul. Grunwaldzka 20. K-24-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

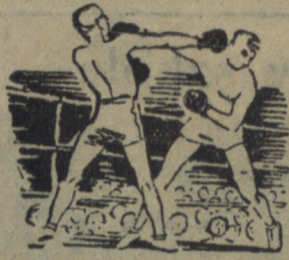
ZIELIŃSKI Zbigniew — zgłasza o kradzieży marynarki wraz z dokumentami: zaświadczenie na dowód osobisty, nakaz pracy i inne. G-59-1

NIEDZWIECKA Rozalia zam. Wartkowo gm. Robuń — zgubiła odcinek ankietyzacji, oraz kartę meldunkową wydaną w gminie Robuń. GP-37-1

BODNAR Piotr — zgubił legitymację zw. zaw., kartę meldunkową, wydaną w gminie Charzyń, kartę kupna roweru oraz legitymację służbową żony. GP-38-1

STAWIARZ Jan zam. Kepce — zgubił pieczętkę o brzmieniu: „Biuro Transportowe Słupsk, Brygada Konna Nr 3”. P-53-1

CZERMANOWICZ Mieczysława — zgubiła świadectwo dojrzałości wydane w roku 1953 przez Państwowe Technikum Handlowe w Złocieniu. P-55-1



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO“

ROK III

Poniedziałek, 1 lutego 1954 roku.

Nr 5 (58)

O mistrzostwo I ligi

Wysokie zwycięstwo słupskich Gwardzistów nad Kolejarem—Gdańsk 14:6

Wczoraj, 31 stycznia, w Słupsku odbyło się spotkanie pięciociskarskie o mistrzostwo I ligi, pomiędzy miejscową Gwardią a Kolejarem z Gdańska. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Gwardzistów w stosunku 14:6.

W poszczególnych spotkaniach uzyskano następujące wyniki (Gwardziści na pierwszym miejscu):

W wadze muszej Białokos nieznacznie uległ na punkty Białemu. W koguciej Wiśniewski wypunktował Wielgosza.

W piórkowej Rozpierski pokonał Soczewińskiego.

W wadze lekkiej Konarzewski uległ na punkty Milewskiemu w stosunku 2:1.

W lekko-półśredniej Ponna II uzyskał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W półśredniej Kościński pokonał Sebastiańskiego.

W lekko-półśredniej Ponna I zwyciężył na punkty Bańkowskiego w stosunku 2 do remisu.

W wadze średniej Gwardia oddała punkty walkowerem z powodu nadwagi Łysaka.

Spotkanie towarzyskie w tej wadze nie odbyło się, gdyż Poleks I odmówił walki. W półciężkiej Korolewicz zwyciężył Poleksa II. W wadze ciężkiej Albrecht pokonał Pallińskiego przez dyskwalifikację w pierwszym starciu.

(Szczegółowe sprawozdanie z meczu podamy w numerze jutrzejszym).

Pod koszem...

W klasie A kobiet znamy już mistrza województwa

Mimo, że do zakończenia rozgrywek koszykowej klasy A kobiet pozostało jeszcze kilka spotkań, w ub. tygodniu do stał już wyłoniony mistrz okręgu. Jest nim zespół świdwińskiego SKS-u, który pokonał ostatnio białogardzkiego Kolejara w stosunku 39:28 (20:17). Zwycięski zespół miał przewagę przez cały czas meczu i wygrał zasłużenie. Dlatego też tym bardziej niesłuszne i godne napiętnowania jest postępowanie świdwińskich kibiców, którzy w niewłaściwy sposób dopinguwali swoją drużynę. Uczniowie świdwińskiego liceum z ob. Filipkowskim na czele winni na zebraniu kółka ZMP-owskiego zrewidować swoje postępowanie i wyclągnąć odpowiednio wniosków w stosunku do winnych.

Zawody prowadził obiektywnie ob. Kujawa i Feuerstein. W zwycięskiej drużynie wyróżniła się Plebanik, która zdobyła 24 pkt. oraz K. Toruń — zdobywczyń 10 pkt.

W Kolejarku najlepiej wypadł Młynarczyk i Hajnoel. Dzięki temu zwycięstwu koszykarki świdwińskiego SKS-u mają już zapewniony tytuł mistrzowski.

Interesująca sytuacja powstała w grupie mieszkiej. Przewodnik tabeli — białogardzki Zryw przegrał w sobotę z Kolejarem Białogard w stosunku 36:53 i o tytule zdecydowanie dopiero spotkanie Gwardia Koszalin — Zryw Białogard.

W klasie B (grupa A) prowadził białogardzki Zryw II, jednak dalsze dwa zespoły — Start Koszalin i Budowloni Świdwin, mają po jednym punkcie mniej, mają jednocześnie mniej gier. Rozgrywkę w tej grupie zapowiadają się nadal bardzo interesująco i o zwycięstwie zdecydować dopiero ostatnie spotkania.

W grupie B prowadził zdecydowanie, bez porażki, walecki Kolejark.

A oto tabelki poszczególnych klas:

KLASA A KOBIEC	
SKS Świdwin	8 8 179:86
Kol. Białog.	8 5 203:158
Spójnia Złotów	7 4 87:28
Kol. Wałcz	6 3 47:56
Start Wałcz	7 3 108:138
Unia Szczec.	8 3 119:163

Wczasowicze zdobywają normy narciarskie na odznakę SPO



FWP w Zakopanem zorganizował masowe zawody narciarskie dla wczasowiczów. Mężczyźni startowali w biegu na 12 km, kobiety na 8 km. Normy na SPO zdało 62 wczasowiczów. Ośrodek zakopiański FWP ma zamiar organizować takie zawody co dwa tygodnie.

Na zdjęciu: start kobiet do biegu na 8 km. (Fot. CAF)

Poza konkursem...

Bobsleści polscy w Oberhof

OBERHOF. Po wspólnym treningu z zawodnikami NRD przebywający w Oberhof bobsleści polscy wzięli udział (poza konkursem) w mistrzostwach bochelejskich NRD. Ten pierwszy międzynarodowy występ zawodników polskich należy uważać za udany. Polacy byli dla bobslistów niemieckich, którzy należą do czołówki europejskiej, równorzędnym przeciwnikiem. O kolejności miejsc decydowały ułamki sekund, a Polacy jedynie ja kością sprzętu ustępowali przeciwnikom.

W dwójkach Polacy Clapała i Swerpel zajęli czwarte miejsce w czasie 3:10,743. Zwyciężyła para NRD bracia Suchard — 3:07,789 przed drugą osadą NRD i zespołem z Niemiec zach.

W czwórkach startowało 10 załóg. Polska osada zajęła również czwarte miejsce za dwoma zespołami NRD i załogą z Niemiec zach.

Centralne lekkoatletyczne mistrzostwa zrzeczenia LZS w hali rozpoczęte

PRZEMYŚL. — W sobotę 30 ubm. w hali zrzeczenia LZS w Przemyślu rozpoczęły się II Lekkoatletyczne Mistrzostwa LZS w hali, które wywołały wśród miejscowego społeczeństwa duże zainteresowanie.

Na starcie mistrzostwa stanęło 145 zawodników i zawodniczek.

Otwarcia mistrzostw dokonał członek Prezydium Rady Głównej LZS — Dudziak.

Pozłom zawodów dobry. W pierwszym dniu mistrzostw ustanowiono trzy rekordy zrzeczenia LZS w hali oraz wyrównano jeden rekord zrzeczenia.

Wyniki: kobiety — 50 m — 1) Stańczyk (Poznań) — 7,3 sek., 2) Krogulecka (Białystok) — 7,4 sek. W półfinale Krogulecka wyrównała rekord LZS w hali, uzyskując czas 7,0 sek.

400 m — 1) Kurzawa (Rzeszów) — 1:10,7; 2) Blaske (Staliność) — 1:12,0.

Skok wzwyż — 1) Gębaczka (Zielona Góra) — 129 cm, 2) Bem (Szczecin) — 125 cm.

Kula — 1) Wrześniewska (Zielona Góra) — 10,44 m, (rekord LZS w hali), 2) Gębaczka (Zielona Góra) — 9,81 m.

400 zawodników startuje w mistrzostwach narciarskich LZS

WISŁA. W sali szkoły podstawowej nr 4 w Wiśle—Głębach odbyło się 30 bm. uroczyste otwarcie Centralnych Mistrzostw Narciarskich LZS.

Mężczyźni — 800 m — 1) Zamorski (Rzeszów) — 2:05 (rekord LZS w hali), 2) Kozłowski (Warszawa) — 2:08,7.

Kula — 1) Kozik (Rzeszów) — 12,19 m, 2) Zurawski (Szczecin) — 12,17 m.

Skok w dal — 1) Grzeszkowiak (Poznań) — 6,2 m, 2) Wypiór (Staliność) — 6,01 metrów.

Tyczka — 1) Świątkowski (Kraków) — 3,28 m (rekord LZS w hali), 2) Zieliński (Staliność) — 3,28 m.

Poza konkursem Świątkowski uzyskał 3,30 m.

Kolarze Austrii zgłoszeni do VII Wyścigu Pokoju

WARSZAWA. Do Komitetu Organizacyjnego VII Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prava“ nadeszło drugie z kolei zgłoszenie do udziału w tej imprezie nadesłane z Austrii.

Oesterreichische Radsportkommission zapowiada w swym zgłoszeniu udział w VII Wyścigu Pokoju narodowej reprezentacji Austrii.

Tydzień w sporcie

„OGÓRKOWY“ SEZON

GDYBY zapytać działaczy sekcji tenisa stołowego WKKF, co robią nas ping-pongiści, to niewątpliwie działacze ci byłiby w nielada kłopotach. Bo właściwie, co mogliby powiedzieć?

Od mistrzostw województwa minęło kilka tygodni, turniej klasyfikacyjny obejmie tylko 15 czelowych zawodników... a co robi reszta?

Warto by obecny sezon „ogórkowy“ zamienić w sezon bogaty w imprezy, turnieje i rozgrywki.

U NARCIARZY NIELEPIEJ

MYLIŁBY się każdy optymista, który by sądził, że jeśli ping-pong „odpoczywa“, to narty i łyżwy robią u nas zawrotną karierę. Bynajmniej.

Gdy nie ma śniegu — nie robi się nic, no bo przecież po kamieniach nawet mistrz nie pojedzie. Gdy jest śnieg — tym bardziej nie warto nic robić, bo pogoda niepewna. — Oto maksyma, którą kierują się aktywni kół sportowych. Dzięki „umiejętnemu“ wprowadzeniu jej w życie jako jedynego województwa w Polsce możemy się „poszczycić“ tym, że nie mamy ani jednej sekcji narciarskiej.

W ciągu kilku lat istnienia województwa koszalińskiego tak zdecydowana polityka

kierowników naszego ruchu sportowego zasługuje na uznanie jako... szczyt nierobstwa (!).

CZYBY TYLKO SPÓJNIA?

ZIMOWE Biegi patrolowe — będąc dla wielu okregów odskocznią dla umasowienia i spopularyzowania narciarstwa, u nas niestety nie spełniają tego zadania. Mimo, że termin przeprowadzenia tej imprezy upłynął z dn. 20 stycznia, tylko koszalińska Spójnia zameldowała o przeprowadzeniu takiej imprezy. A pozostałe zrzeczenia? A kierownik sportu związkowego — wydział WF i sportu ORZZ w Koszalinie? — Co robią te skądinąd pracowite instytucje?

Spół sekcje lekkoatletyczne rad okregowych, śpią lub wcale nie istnieją sekcje zapoźnicstwa, które przecież w najbliższym czasie w myśl kalendarza imprez powinny przystąpić do przeprowadzenia mistrzostw.

Sen zimowy naszych sportowców jest niezdirowym objawem i dlatego należy go przerwać. Im wcześniej, tym lepiej.

WALKOWER GORSZY

BYĆ albo nie być — oto pytanie koszykarzy koszalińskich klas A i B pod adresem swych kierowników przed wyjazdem na zawody. Zagadnięty kierownik zerka szybko do kalendarzyka rozgrywek i mówi: „Być!“

„Drużyna słaba, możemy wygrać“

Innym znowu razem taki kierownik, widząc, że przeciwnikiem jest silny zespół, oczekuje krótko: „Nie być!“ ... sprawa złotowiona. Zamiast wysokiej porażki drużyna notuje na swoim koncie jeszcze jeden walkower i niewysoką przegraną 0:2. A przeciwnik czeka, przygotowuje sałę, traci czas i nerwy. Nerwy tracą również kibice miejscowej drużyny, słysząc nienawistne już im słowo: „walkower“. Nie chcemy więcej walkowerów. Z pewnością nie chcą ich też sami zawodnicy. Przecież celem ich jest walka o miano lepszego, walka o cieżkie podnoszenie swych umiejętności. Na walkowerze nie zyskuje nikt. Dlatego też walkower gorszy jest od... trzycyfrowej porażki.

CZAS ROBI SWOJE

CZAS robi swoje — oto przysłowie, które przychodzi nam na myśl, gdy po dłuższym niewiedzeniu spotykamy się ze znajomymi i dostrzegamy na ich twarzach niewidoczne przedtem zmarszczki.

Tak... czas robi wiele. Nie potrafi jednak zastąpić koszalińskich działaczy w budowie lodowiska, toteż radzimy im nie czekać na zastępstwo i wziąć się do roboty. Bo czas szybko ucieka. Nie dogonić straconych dni, towarzysze z kół sportowych zrzeczeń!

W depeszy narciarze LZS zobowiązują się powitać II Zjazd Partii jak najlepszymi wynikami sportowymi, wzmocnić pracę nad popularyzacją narciarstwa na wsi oraz przyzwycznić się do wychowania młodzieży wiejskiej na dobrych obywateli Ludowej Ojczyzny.

Zebrani wysłali również depeszę do przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP — Piławki.

W tegorocznych mistrzostwach narciarskich LZS bierze udział rekordowa liczba zawodników, bowiem na starcie stanęło ponad 400 najlepszych narciarzy i narciarek wiejskich. 70 proc. startujących stanowią juniorzy.

31 ubm. w pierwszym dniu mistrzostw rozegrany został konkurs skoków oraz biegi na 30 i 50 km. Ponadto odbyły się propagandowe zawody z udziałem ponad 100 uczniów szkółek narciarskich LZS.

Warunki atmosferyczne i śniegowe bardzo dobre.

